

N. OPUS MAGNUM
OPUS MAGNUM
OPUS MAGNUM
OPUS MAGNUM
OPUS MAGNUM

no2 marzec-kwiecień 2023
by Partyka/Sosnowski

<https://t15.wroclaw.pl/magazyn-kiosk/>



Kiosk

Organ prasowy
Technikum 15





Perspektywa parkowych monumentów jest zazwyczaj długo ziemna. Podoba nam się to bardzo, kiedy ta sama zasada dotyczy naszego Technikum w rankingowych starciach. Już nieco przyzwyczajeni, lecz zawsze uradowani tym obrazem, kolejny rok z rzędu osiągamy perspektywiczny sukces, wybijając się w panoramie edukacyjnej miasta i województwa do ram głównych i pierwszoplanowych. Nasza praca, kreatywność i współpraca przynoszą rezultat w postaci miejsca magicznego samych augurów i talentów wszelakich. Dajemy radę dzięki wspaniałej młodzieży, wybitnemu gronu, zaradnej obsłudze i kochanej Dyrekcji. Ogromna społeczność potrafi realizować cele wspólne i indywidualne lepiej niż inni i aż szkoda, że nie możemy z powodów ograniczonej liczby toalet przyjmować większej ilości wspaniałych lokowanych wśród innych murów.



Kiedy podlewasz swoją ukochaną roślinę to okazujesz miłość. Kiedy zajmujesz się powieszeniem płaszcza babci w trakcie jej wizyty w Twoim domu tak samo. Jednak wielu z nas to nie wystarczy i łączą obie kwestie w działania miłości. Wolontariat w tym roku odmłodzony i z nowymi kreacjami działa jak zawsze perfekcyjnie. Często bez fleszy i uwagi medialnej, często na granicy sił ale zawsze z miłością do drugiego człowieka. Nie ma nic ważniejszego niż uważna obserwacja świata w kierunku jego słabości z potrzebą tkania tych ubytków sobą. Jesteśmy w tym dobrzy i umiemy w tę grę, jedyne grę w której warto przegrać aby inni wygrali.



Wychowałem się w latach osiemdziesiątych. Mam do nich sentyment bazujący na fundamencie dzieciństwa, które zawsze gloryfikujemy. Nie sądziłem jednak, że szkolny samorząd wpadnie na pomysł odnalezienia w sobie Rycha i powrotu do tamtych nut. Jakże to było wspaniałe i uwalniające doświadczenie. Przypomniałem sobie wszystkie szkolne dyskoteki, magnetofony z pozwijanymi kasetami Modern Talking i plakaty które szpeciły wszystkie ściany mojego koleżeństwa jak i moje. Głośno w auli było, śpiew dominował tego dnia i niezawstyżone tańce wszystkich ze wszystkimi bez szkolnych podziałów. To właśnie dlatego samorząd jest tak ważny w każdej szkole. Najwybitniejsi belfrowie nie wymyślili by takiej możliwości oderwania się od stresów dnia codziennego i nauki bycia i zabawy ze sobą. Bez szlufów, piwa i wszendobylskich przekleństw.



Ci sami wflści, którzy rzucają nam piłkę do siatkówki, ci sami całe lata słuchali i wkuwali setki nudnych wykładów podczas studiów. Nie wiedziałeś? Nie wiedziałeś, że studia na AWF to jedno z najtrudniejszych jakie można wybrać? Jednak pewnie dzięki, między innymi, tym godzinom wkuwania i słuchania nasi uczniowie odnoszą dziś tyle sukcesów sportowych reprezentując nasze Technikum. Cieszymy się bo natura polaka to natura kibica. Siatkarze, siatkarki, strzelcy, piłkarze, mistrzowie szachów przynoszą nam radość kibicowania zwycięzcom, najwspanialszy rodzaj radości kibica. Każdy z nas może spróbować, wystarczy czasem przebrać się na wf i spróbować. A jeżeli nie wyjdzie i okaże się, że inni są lepsi to i tak wygrana. Wygrana zdrowia. Nikt z Was przecież nie chce jak Sosnowski pojawiać się w drzwiach zawsze na drugim miejscu, zawsze po swoim brzuchu.

Dawno nie byliśmy w Ikei. Natura dostosowywania rzeczy do potrzeb jest nam znana powszechnie. Nasza społeczność wyłamuje się z tych nurtów, tworząc raz w roku jej przeciwieństwo, czyli Tydzień Kultury. W tym roku skoczyliśmy w przepaść wspaniałości i przeżyliśmy. Działo się mocno, krzyczeliśmy pewni utraty wszystkiego, emocje sięgały zenitu, po drodze się gotowało wspaniale. Endorfiny zalewały nas dnia każdego, a ich skutki zbieraliśmy w workach pamięci długotrwałej i naszych doświadczeniach spełnienia.

Wielu gości, wiele oglądania, wiele przeżywania, bardzo wiele łez, podziwu i śmiechu. Przerazająco głośne były płynące zewsząd głosy zachwytu nad ideą i społecznością, która potrafi w murach szkolnych zamknąć od czasu do czasu najbardziej współczesne trendy kultury. Siła tego tygodnia wystarcza nam na długo, jak bateryjna energia.



Gry karciane są bardzo popularne w Czechach. To dobry powód aby jeździć tam często i gromadnie. Jesteśmy szczęściarzami bo wychodzi nam to w ramach praktyk wybornie. Nic to, że światowi jesteśmy. Włochy, Hiszpania, Węgry, Malta i kilka innych miejsc już miało możliwość posmakowania naszego profesjonalizmu i wiedzy. Czeskie przygody są przecież najbardziej pamiętne i niesamowite. Lubimy naszych sąsiadów i to jak nas przyjmują. Czujemy się dobrze i bezpiecznie. Jakoś nasze poczucie świata jest tożsame z ich wizją, nasza estetyka przypada im do gustu, nasze personalisty od pierwszych chwil wpisuje się w czeskie oczekiwania. Dziękujemy za te wszystkie zgrane czeskie talie kart i wyrwyte w lewych płatach czołowych doświadczenia bajecznych czeskich wieczorów i poranków.



Najłatwiej powiedzieć *weź się w garść*. Ale czy najłatwiej to usłyszeć? Potrzeba ogromnego zaufania, aby przyznać się, że coś jest nie tak w naszym życiu. To, że coraz częściej potrafimy to robić w naszej społeczności to dobry znak. Jest kilka wspaniałych miejsc i kilka wspaniałych osób, gdzie zawsze znajdziemy wsparcie i pomoc. Każdy czasem takiej potrzebuje, niektórzy częściej, niektórzy rzadziej. Odwaga i siła Was, którzy po nią sięgacie jest wzorem. Pamiętajmy jednak, o tych, którzy z różnych powodów wolą się uśmiechnąć, ścisnąć wszystko zło w sobie i powiedzieć *jest ok*. Spoglądajmy na siebie częściej, życzliwiej i bacznie. Czasem trzeba wyciągnąć rękę pierwszemu, czasem wskazać miejsce pomocy, czasem poświęcić uwagę i siebie dla jej dobra. Jesteśmy jednym nie tylko podczas ściągania, żali jedynkowych czy radości zabawy aulowej. Pamiętajmy najłatwiej powiedzieć...



163 butelki wody wypiliśmy w tym roku organizując i wieszając wszystkie wystawy w naszych galeriach oraz w zaprzyjaźnionych DCF i Otwarta 12. To wspaniałe osiągnięcie, bo wystaw mamy w tym roku wyjątkowo dużo na wyjątkowo wysokim poziomie. Pracownia wydawnictw (sala 16) działa prężnie przy nieoczekiwanym wsparciu katedry fotografii (sala 11) i wariactwach sztuki pracowni plastycznej (sala 13). Wasza odwaga wypowiedzi wystawienniczych wzrasta za co dziękujemy, Wasza pracowitość podczas eksponowania jest coraz bardziej profesjonalna, Wasz odbiór ekspozycji coraz bardziej żywiołowy. Dzieje się, dzieje się dobrze bo nasza społeczność to nie tylko nauka, ale i współzycie emocji, postaw i potrzeb. Jesteście wspaniali dlatego w tajemnicy Wam powiem, że Jakub Kamiński wieszając swoją grafkę nie wypił ani łyka wody.

